Sygnatura akt XII C 531/21

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Poznań, 30 grudnia 2024 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XII Wydział Cywilny w następującym składzie:
Przewodniczący SSO Ryszard Nowak

po rozpoznaniu w dniu 30 grudnia 2024 r. w Poznaniu
na posiedzeniu niejawnym
sprawy z powództwa
przeciwko
Raiffeisen Bank International AG z siedzibą w Wiedniu
o ustalenie i zapłatę

1. ustala, że umowa o kredyt hipoteczny numer 200807HL005284001172 zawarta w dniu 17 lipca 2008 roku przez powódkę z poprzednikiem prawnym pozwanego – EFG Eurobank Ergasias S.A. Oddział w Polsce z siedzibą w Warszawie, a sporządzona w dniu 14 lipca 2008 roku jest nieważna,
2. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 165.909,74 zł (sto sześćdziesiąt pięć tysięcy dziewięćset dziewięć złotych 74/100) oraz kwotę 19.104,33 CHF (dziewiętnaście tysięcy sto cztery franków szwajcarskich 33/100) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 20 marca 2021 roku do dnia zapłaty,
3. oddala powództwo w pozostałym zakresie,
4. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 20.934 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym 16.234 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty,

5. nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sąd Okręgowy w Poznaniu kwotę 2.280,24 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania tymczasowo wyłożonych przez Skarb Państwa wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

SSO Ryszard Nowak

Zarządzenie:

1. odnotować wyrok i zakreślić sprawę w repertorium „C”,
2. odpis wyroku doręczyć pełnomocnikom stron,
3. pisma do akt
4. za 7 dni lub z wnioskiem o uzasadnienie.

SSO Ryszard Nowak

Uzasadnienie

Pozwem z dnia 8 marca 2021 roku (k. 1-56v) powódka wniosła o:

1. ustalenie przez tutejszy Sąd nieistnienia lub nieważności opatrzonej datą 14 lipca 2008 roku Umowy o Kredyt Hipoteczny z dnia 17 lipca 2008 roku,
2. zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kwoty 165.909,74 zł oraz kwoty 19.104,33 CHF wraz z należnymi ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia złożenia niniejszego pozwu do dnia zapłaty,
3. nadanie wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności (art. 333 § 3 k.p.c.),
4. zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w potrójnej wysokości z uwagi na zawiłość sprawy i znaczny nakład pracy pełnomocnika oraz kwoty 17 zł tytułem zwrotu opłaty skarbowej od złożonego pełnomocnictwa wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

Powódka sformułowała ponadto żądanie ewentualne, w razie nieuwzględnienia powyższego roszczenia.

W uzasadnieniu swojego stanowiska powódka podała, że zawarta przez nią z pozwanym umowa o kredyt hipoteczny jest nieważna lub nieistniejąca i żądanej kwoty dochodzi tytułem zwrotu świadczenia nienależnego spełnionego na rzecz pozwanego. Powódka podniosła, że zawarte w umowie klauzule indeksacyjne/przeliczeniowe są abuzywne i jej nie wiążą. Nadto powódka podała, że pozwany jednostronnie ukształtował świadczenia, nie określił wysokości świadczenia/zobowiązania, przerzucił na powódkę ryzyko indeksacji, czym dopuścił się naruszenia równowagi kontraktowej i sprzeczności z dobrymi obyczajami i naruszenia interesów konsumenta oraz zastosował nieobiektywny wskaźnik waloryzacji. Powódka jako podstawę nieważności umowy kredytu wskazali art. 69 Prawa bankowego, a także naruszenie art. 58 k.c., art. 353^1 k.c., art. 385^1 k.c., 385^2 k.c.

W odpowiedzi na pozew z dnia 9 kwietnia 2021 roku (k. 126-157v) pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego oraz kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, według norm przepisanych. Podniósł przy tym zarzut zatrzymania roszczeń dochodzonych przez stronę powodową.

W replice na odpowiedź na pozew powódka podtrzymała swoje dotychczasowe stanowisko i wnioski zawarte w pozwie, jednocześnie zaprzeczając twierdzeniom pozwanego – poza tymi wyraźnie przyznanymi (k. 283-295).

Następnie, pismem procesowym z dnia 11 kwietnia 2024 roku (k. 468-481) strona powodowa złożyła wniosek o zabezpieczenie powództwa.

Postanowieniem z dnia 25 kwietnia 2024 roku Sąd oddalił wniosek powódki o zabezpieczenie powództwa.

W dniu 5 czerwca 2024 roku strona powodowa złożyła zażalenia na ww. postanowienie (k.500-505)

Postanowieniem z dnia 27 sierpnia 2024 roku (k. 517) Sąd Apelacyjny w Poznaniu zmienił zaskarżone postanowienie z dnia 25 kwietnia 2024 roku w ten sposób, że udzielił zabezpieczenia poprzez wstrzymanie obowiązku dokonywania przez powódkę spłat rat kapitałowo-odsetkowych w wysokości i terminach określonych umową kredytową z dnia 17 lipca 2008 roku, poczynając od dnia 27 sierpnia 2024 roku do dnia prawomocnego zakończenia postepowania. W pozostałym zakresie zażalenie zostało oddalone.

Postanowieniem z dnia 30 grudnia 2024 roku wydanym na posiedzeniu niejawnym Sąd zamknął rozprawę (k. 540).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Dnia 19 września 2011 r. EFG Eurobank Ergasias S.A. z siedzibą w Atenach, prowadząca działalność bankową na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej poprzez EFG Eurobank Ergasias S.A. Spółka Akcyjna Oddział w Polsce, po uzyskaniu zezwolenia Komisji Nadzoru Finansowego, w trybie określonym w przepisie art. 42 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe (Dz. U. z 2002 r., Nr 72, poz. 665 ze zm.) utworzyła bank krajowy pod nazwą Polbank EFG S.A. Polbank EFG S.A. został wpisany do Rejestru Przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego, prowadzonego przez Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy, XII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego w dniu 19 września 2011 roku, zaś EFG Eurobank S.A. Spółka Akcyjna Oddział w Polsce został wykreślony z Rejestru. Na mocy przepisu art. 42e ust. 2 ustawy Prawo bankowe z chwilą wpisania do rejestru przedsiębiorców bank krajowy - Polbank EFG S.A. wstąpił we wszystkie prawa i obowiązki instytucji kredytowej EFG Eurobank Ergasias S.A. z siedzibą w Atenach związane z działalnością oddziału, tj. EFG Eurobank Ergasias S.A. Spółka Akcyjna Oddział w Polsce. W dniu 31 grudnia 2012 r. Raiffeisen Bank Polska S.A. z siedzibą w Warszawie połączyła się w trybie art. 492 § 1 pkt 1 ustawy z dnia 15 września 2000 roku Kodeks spółek handlowych (Dz. U. Nr 94 poz. 1037 ze zm.) z Polbank EFG S.A. Wskutek niniejszego połączenia nastąpiło przeniesienie całego majątku Polbank EFG S.A. jako banku przejmowanego na rzecz Raiffeisen Bank Polska S.A. jako banku przejmującego, Wobec powyższego Raiffeisen Bank Polska S.A. jako podmiot przejmujący wstąpił z dniem połączenia we wszystkie prawa i obowiązki przejmowanego Polbank EFG S.A.

Natomiast dnia 3 listopada 2018 r. doszło do skutku połączenie transgraniczne pomiędzy Raiffeisen Bank International AG (jako spółką przejmującą) oraz Raiffeisen Bank Polska S.A. (jako spółką przejmowaną). W wyniku powyższego połączenia Raiffeisen Bank International AG na drodze sukcesji uniwersalnej z dniem 3 listopada wstąpił we wszystkie prawa i obowiązki Raiffeisen Bank Polska S.A. Powyższe uprawnienia są wykonywane na terenie Polski za pośrednictwem oddziału przedsiębiorcy zagranicznego tj. Raiffeisen Bank International AG (Spółka Akcyjna) Oddział w Polsce.

Fakt bezsporny.

Powódka po urodzeniu dziecka uznała, iż zajmowany przez nią lokal mieszkalny jest dla niej nieodpowiedni pod względem wymagań metrażowych i podjęła w 2008 roku decyzję o zakupie nieruchomości dostosowanej do potrzebom zarówno jej jak i dziecka. Ze względu na to, że jej kondycja finansowa nie pozwalała na samodzielne sfinansowanie zakupu lokalu mieszkalnego zwróciła się do poleconego przez znajomą pośrednika finansowego Marcina Brzozowskiego, który świadczył usługi na rzecz firmy Expander Adcisors sp. z o.o. o pomoc w poszukaniu najlepszej oferty kredytowej. Powódka była zainteresowana zaciągnięciem kredytu w kwocie ok. 310.000,00 zł. Został jej zaproponowany kredyt u poprzednika prawnego pozwanego we franku szwajcarskim.

W trakcie rozmów powódce nie wyjaśniono jak kształtowana jest tabela kursów walut. Nie wiedziała o tym, że pozwany bank będzie czerpał zysk z różnicy kursowej. Powódce nie przedstawiono także symulacji wzrostu zadłużenia wraz z wzrostem kursu walut ani jak kształt się kurs waluty CHF w przeszłości. Nie czyniła też tychże ustaleń we własnym zakresie. Niemniej jednak zdecydowała się na zaproponowaną jej ofertą albowiem była ona korzysta i rekomendowana przez pośrednika. Nie próbowała negocjować jej warunków albowiem pośrednik finansowy poinformował ją iż negocjacji podlega jedynie zapis umowy dotyczący wcześniejszej spłaty kredytu.

Wszelkie formalności przedkontraktowe jak i samo podpisanie umowy odbyło się u pośrednika kredytowego w firmie Expander.

Dowód: *zeznania powódki na rozprawie w dniu 20 października 2021 roku (k. 326-327).*

W związku z powyższym, powódka w dniu 30 czerwca 2008 roku złożyła pozwanemu wniosek o kredyt hipoteczny, w którym jako wnioskowaną kwotę wskazano 310.000 PLN, a jako walutę kredytu zaznaczono CHF. Miał to być kredyt na zakup lokalu mieszkalnego na rynku wtórym. Jego wypłata miała nastąpić jednorazowo i miał być spłacany w 360 miesięcznych ratach. Wraz z wnioskiem powódka złożył oświadczenia związane z ubieganiem się o kredyt hipoteczny indeksowany do waluty obcej. W oświadczeniu tym powódka podała, że jest świadoma ryzyka kursowego, rezygnuje z możliwości zaciągnięcia kredytu w złotych i dokonuje zaciągnięcia kredytu indeksowanego do waluty obcej, znane są jej postanowienia regulaminu, a także że jest świadoma ryzyka kursowego, które ma wpływ na wysokość zobowiązania oraz wysokość rat spłaty kredytu. Oświadczenia zostały złożone przed doradcą finansowym. Powódka podpisała oświadczenie o tym, że została poinformowana o ryzyku kredytowym na wzorze banku.

Decyzją kredytową z dnia 2 lipca 2008 roku powódce został przyznany wnioskowany kredyt w kwocie, o którą wnioskowała, tj. 310.000,00 zł.

Powódka w momencie ubiegania się o kredyt nie prowadziła działalności gospodarczej, a także w kredytowanej nieruchomości nigdy nie była zarejestrowana ani prowadzona żadna działalność gospodarcza.

Dowód: *wniosek o kredyt hipoteczny (k. 177-179), oświadczenie wnioskodawcy związane z ubieganiem się o kredyt hipoteczny indeksowany do waluty obcej (k. 181), decyzja kredytowa (k. 183), zeznania powódki na rozprawie w dniu 20 października 2021 roku (k. 326-327).*

Powódka w dniu 17 lipca 2008 roku zawarła z poprzednikiem prawnym pozwanego, tj. EFG Eurobank Ergasias S.A. Spółka Akcyjna Oddział w Polsce z siedzibą w Warszawie umowę o kredyt hipoteczny z dnia 14 lipca 2008 roku (dalej jako Umowa). Kredyt przeznaczony był na zakup lokalu mieszkalnego na rynku wtórym. Przedmiot finansowania stanowiło spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego w Poznaniu na osiedlu Pod Lipami 2 lokal numer 52, dla której Sąd Rejonowy w Poznaniu. Kredyt udzielony został na warunkach określonych w Umowie i regulaminie kredytu. Określenia użyte w Umowie miały znaczenia nadane im w regulaminie kredytu hipotecznego udzielonego przez Polbank EFG, który stanowił integralną część umowy (§ 1 i 2 Umowy).

Bank zobowiązał się oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę w wysokości 310.000,00 zł. Kredyt był indeksowany do waluty obcej CHF. Okres kredytowania wynosił 360 miesięcy, a prowizja od kredytu została określona w wysokości 2.790,00 zł (§ 2 ust. 1 i 4 Umowy).

Kredyt oprocentowany był według zmiennej stopu procentowej, która na dzień sporządzenia Umowy wynosiła 4,15000 % w stosunku rocznym, z zastrzeżeniem postanowień regulaminu w zakresie ustalenia wysokości oprocentowania. Zmienna stopa procentowana ustalana była jako suma stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF) oraz stałej marży banku w wysokości 1,35 p.p. Oprocentowanie kredytu ulegało zmianie w zależności od zmiany stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF) (§ 3 Umowy).

Wypłata kredytu przez bank na rzecz powódki miała zostać zrealizowana jednorazowo. Warunkiem wypłaty kredytu było spełnienie warunków jego uruchomienia, w tym określonych w decyzji kredytowej przekazanej Kredytobiorcy. Wypłata kredytu miała nastąpić na rachunek bankowy wskazany przez kredytobiorcę w dyspozycji wypłaty środków z kredytu, zgodnie z przeznaczeniem kredytu (§ 5 Umowy).

Kredytobiorca miał dokonywać spłaty rat kredytu, które obejmowały część kapitałową oraz część odsetkową w terminach i wysokościach określonych w Umowie. Spłata kredytu następowała w miesięcznych ratach równych. Data płatności pierwszej raty kredytu uzależniona była od daty wypłaty kredytu lub jego pierwszej transzy. O wysokości i dacie płatności pierwszej raty kredytu bank miał poinformować kredytobiorcę listownie w ciągu 14 dni od dnia uruchomienia kredytu. Raty kredytu oraz

inne należności związane z kredytem pobierane miały być z rachunku bakowego wskazanego w treści pełnomocnictwa, stanowiącego załącznik do umowy. Kredytobiorca był zobowiązany do utrzymywania wystarczających środków na w/w rachunku, uwzględniając możliwe wahania kursowe w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej (§ 6 Umowy).

Wszelkie zmiany Umowy wymagała formy pisemnej pod rygorem nieważności za wyjątkiem zmian w regulaminie kredytu, w taryfie opłat, zmian oprocentowania oraz w innych przypadkach przewidzianych w Umowie lub regulaminie. W zakresie nieuregulowanym Umową zastosowanie miały postanowienia regulaminu. Kredytobiorca oświadczył, że w dniu podpisania Umowy otrzymał regulamin i aktualną taryfę opłat i zapoznał się z nimi (§ 14 i § 15 Umowy).

Powódka podpisała umowę, przygotowaną przez bank, stanowiący gotowy wzorzec w dniu 17 lipca 2008 roku.

***Dowód**: umowa o kredyt hipoteczny (k. 64-68, k. 185-187).*

Wraz z podpisaniem umowy powódka dokonała parafowania i podpisania regulaminu kredytu hipotecznego udzielonego przez Polbank EFG, który stanowił załącznik do umowy kredytowej. Kredyt hipoteczny w pozwanym banku udzielany był co do zasady w złotych, a na wniosek kredytobiorcy bank udzielał kredytu indeksowanego do waluty obcej, co musiało zostać wyraźnie zaznaczone we wniosku (§ 4 ust. 1 regulaminu). W przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej, wypłata kredytu następowała w złotych według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu (§ 7 ust. 4 regulaminu). W przypadku, gdy wypłacona kwota kredytu nie pokrywała w całości kwoty zobowiązania lub kosztów inwestycji, kredytobiorca zobowiązany był do pokrycia różnicy ze środków własnych (§ 7 ust. 5 regulaminu). Uruchomienie kredytu następowało nie później niż 7 dni roboczych od dnia złożenia dyspozycji wypłaty środków oraz spełnienia przez kredytobiorcę warunków określonych w umowie (§ 8 ust. 1 regulaminu). Zgodnie z regulaminem LIBOR to stopa procentowa, według której banki gotowe są udzielać pożyczek w walutach wymienialnych (np. w CHF) innym bankom na londyńskim rynku bankowym (§ 2 pkt. 17b).

Raty spłaty kredytu miały być pobierane z rachunku bankowego kredytobiorcy prowadzonego w złotych i wskazanego w umowie. W przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej raty kredytu podlegające spłacie wyrażone miały być w walucie obcej i w dniu wymagalności raty kredytu odbierane miały być z w/w rachunku bankowego według kursu sprzedaży zgodnie z tabelą kursów walut obowiązującą w banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty. Kredytobiorca był zobowiązany do zapewnienia środków na w/w koncie na poczet spłaty kredytu najpóźniej w dniu roboczym poprzedzającym dzień wymagalności raty spłaty kredytu (§ 9 regulaminu).

Bank na wniosek kredytobiorcy mógł wyrazić zgodę na zmianę waluty kredytu, która była realizowana na podstawie pisemnej dyspozycji kredytobiorcy złożonej w banku, najpóźniej na 15 dni przed datą wymagalności kolejnej raty. Zmiana była realizowana w formie aneksu do Umowy i w przypadku zmiany waluty kredytu z waluty obcej na złotych obliczenie kapitału po zmianie waluty następowało według kursu sprzedaży waluty obcej do złotych, zgodnie z tabelą obowiązującą na 2 dni robocze przed dniem realizacji zmiany waluty kredytu (§ 14 regulaminu).

***Dowód**: regulamin kredytu hipotecznego udzielanego przez Polbank EFG (k. 72-80, k. 188-192).*

Powódka przy podpisywaniu umowy podpisała także oświadczenie, w którym podała, iż znane jest jej ryzyko wynikające ze zmiany kursu waluty obcej w stosunku do złotych polskich, w której wyrażona jest kwota kredytu. O istnieniu tego ryzyka została poinformowana w trakcie procedury udzielania kredytu przez doradcę finansowego.

***Dowód**: oświadczenie kredytobiorcy zw. z zaciągnięciem kredytu zabezpieczonego hipoteką (k. 70, k. 194).*

Powódka w celu spłaty kredytu, która odbywała się automatycznie, musiała założyć rachunek bankowy u pozwanego. Powódka zna i akceptuje skutki ewentualnego ustalenia nieważności umowy kredytu.

***Dowód**: oświadczenie powódki z dnia 26 listopada 2020r. (k. 119)*

Kredyt został wypłacony jednorazowo w dniu 4 sierpnia 2008 roku w kwocie 310.000,00 zł, tj. 164.273,22 CHF, po kursie przeliczeniowym 1,8871.

Powódka w okresie od 4 sierpnia 2008 roku do 4 października 2017 z tytułu spłat rat kredytu uiściła na rzecz pozwanego kwotę 219.486,38 zł oraz kwotę 2.790,00 zł tytułem prowizji od udzielonego kredytu, łącznie kwotę 222.276,38 zł, natomiast w okresie od 3 listopada 2017 roku do dnia 4 listopada 2020 roku, tj. po zawarciu aneksu, kwotę 19.104,33 CHF tytułem spłaty rat kredytu.

Ponadto w okresie od 4 czerwca 2019 roku do 3 kwietnia 2020 roku powódka uiściła kwotę 3.834 zł tytułem składek na ubezpieczenie nieruchomości.

W okresie od dnia 4 marca 2011 do dnia 4 listopada 2020 roku powódka uiściła na rzecz banku tytułem spłat rat kredytu łącznie kwotę 165.909,74 zł.

Powódka, gdy dokonywała spłat kredyt w złotówkach nie miała wiedzy ile wynosić będzie wysokość poszczególnych rat w PLN. O dokładnej ich wysokości dowiadywała się w momencie, gdy rata została pobrana z jej konta.

***Dowód**: zaświadczenie z dnia 2 grudnia 2020r. (k. 90-104).*

W dniach 9 października 2017 roku i 7 lutego 2020 roku strony umowy zawarły aneksy, odpowiednio z dnia 14 października 2017 roku i 11 lutego 2020 roku do umowy o kredyt hipoteczny z dnia 17 lipca 2008 roku (zawartej 14 lipca 2008 roku) w myśl postanowień których umożliwiono powódce między innymi dokonywanie spłat rat kredytu bezpośrednio we frankach szwajcarskich.

***Dowód:** aneks nr 1 z dnia 9 października 2017 r. (k. 82-85, k. 196-197), aneks z dnia 6 września 2012 r. (k. 87-88, k. 199-200).*

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie złożonych przez strony postępowania do akt sprawy dokumentów urzędowych i prywatnych oraz na podstawie zeznań powódki.

Sąd uwzględnił dokumenty prywatne i urzędowe powołane w stanie faktycznym. Ich autentyczność i wiarygodność nie była kwestionowana przez żadną ze stron, a Sąd nie znalazł ku temu podstaw z urzędu.

Zeznania powódki Sąd ocenił jako wiarygodne. Zeznawała ona w sposób logiczny. Zeznania powódki odnosiły się do celu na jaki zaciągnęła kredyt oraz powodów wybory oferty kredytowej powiązanej z walutą obcą (CHF), a także co do świadomości powódki jako konsumenta w momencie podpisywania Umowy. Na ich podstawie Sąd czynił także ustalenia co do tego, w jaki sposób odbywała się spłata kredytu.

Złożone na piśmie zeznania świadka (k. 358-368) choć wiarygodne okazały się nieprzydatne do poczynienia ustaleń faktycznych na ich podstawie. Osoba ta nie brała udziału w procesie zawierania umowy z powodem. Nie miała zatem wiedzy na temat faktycznego przebiegu rozmów poprzedzających zawarcie umowy, co więcej nie pracowała w pozwanym banku w okresie zawierania spornego kontraktu. Świadek ten nie posiadał zatem wiedzy w zakresie faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, a jego zeznania miały jedynie charakter abstrakcyjny, dotyczący zasad i procedur pozwanego banku które obowiązywały lub które miały obowiązywać w okresie zawierana spornej umowy.

Na rozprawie w dniu 20 października 2021 roku pełnomocnik powódki cofnęła wniosek o przesłuchanie świadka.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w zakresie żądania zapłaty z tytułu nienależnego świadczenia oraz ustalenia nieważności umowy. W konsekwencji brak było podstaw do rozstrzygania w przedmiocie roszczenia ewentualnego.

W niniejszej sprawie powódka domagała się zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz kwot: 165.909,74 zł oraz 19.104,33 CHF wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty. Powódka wniosła również o ustalenie, że umowa kredytu z dnia 17 lipca 2008 roku jest nieważna.

Pozwany natomiast wskazał, iż łącząca strony umowa nie zawiera w swej treści postanowień niedozwolonych. Ponadto podniósł zarzut przedawnienia roszczenia powódki.

Faktem bezspornym między stronami pozostawało to, że powódka zawarła z pozwanym w dniu 17 lipca 2008 roku umowę ww. kredytu hipotecznego, na podstawie której pozwany udzielił powódce kredytu w kwocie 310.000,00 zł na okres 360 miesięcy.

Rozważania merytoryczne rozpocząć należy od analizy i oceny samego charakteru zawartej między stronami w dniu 17 lipca 2008 roku (sporządzonej 14 lipca 2008 r.) umowy i jej zgodności z przepisami prawa powszechnie obowiązującego i czy były one dla stron wiążące, co warunkowało zasadność żądania zwrotu świadczeń nienależnych – na czym oparto żądanie pozwu.

Najdalej idącym zarzutem podniesionym przez stronę powodową w niniejszym postępowaniu jest nieważność w/w Umowy kredytowej stron.

Sąd wskazuje, że do oceny spornej Umowy nie będą miały zastosowania przepisy ustawy z 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim, ponieważ stosuje się je do umów zawartych po jej wejściu w życie, a przedmiotowa umowa został zawarta wcześniej. Nie znajdą również zastosowania przepisy ustawy z 20 lipca 2001 r. o kredycie z uwagi na to, że nie stosowało się jej do umów o kredyt konsumencki o wysokości większej niż 80.000 zł albo równowartości tej kwoty w innej walucie niż waluta polska. W rozpoznawanej sprawie sporna Umowa wartość tą przekracza (310.000 zł).

Do oceny stosunku prawnego między stronami zastosowanie znajdą więc przepisy ustawa z 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe oraz regulacje kodeksu cywilnego. Umowa kredytu, w której jedną ze stron jest bank, a więc – jak wskazuje się w przepisie art. 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku – Prawo bankowe – osoba prawna utworzona zgodnie z przepisami ustaw, działająca na podstawie zezwoleń uprawniających do wykonywania czynności bankowych obciążających ryzykiem środki powierzone pod jakimkolwiek tytułem zwrotnym, podlega szczególnemu reżimowi prawnemu.

Zgodnie z art**.** 69 ust. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997 roku – Prawo bankowe, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Według ustępu 2. pkt 2) powyższego artykułu, umowa kredytu winna określać jego kwotę i walutę. Cytowane regulacje wskazują więc, iż między kwotą i walutą kredytu, kwotą środków pieniężnych oddanych przez bank do dyspozycji kredytobiorcy oraz kwotą, do której zwrotu bankowi wraz z odsetkami kredytobiorca jest zobowiązany, winna zachodzić tożsamość.

Dla oceny prawnej ważności zawartej między stronami umowy kredytu kluczowe jest więc zweryfikowanie jej pod kątem spełniania wymogów określonych w wyżej przywołanym przepisie prawa

bankowego. Należy mieć przy tym na względzie fakt, iż w obecnym kształcie (obowiązującym od 26 sierpnia 2011r.), przepis art. 69 prawa bankowego wprost przewiduje w ustępie 3. możliwość zawierania umów o kredyt indeksowany do waluty obcej, co wskazuje na akceptację ze strony ustawodawcy dla zawierania takich umów. Z drugiej strony należy pamiętać, że od profesjonalisty, jakim jest bank, należy wymagać, aby formułował on zawierane z konsumentami umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej w sposób zgodny z wymogami wynikającymi z art. 69 prawa bankowego.

W ocenie Sądu samo zastosowanie mechanizmu indeksacyjnego (waloryzacyjnego), zakładającego przeliczenie kwot wypłaconego kredytu i wysokości rat kapitałowo-odsetkowych według kursów różnych walut nie jest co do zasady niezgodne z art. 69 prawa bankowego i to także w brzmieniu obowiązującym w dacie podpisywania przedmiotowej umowy. Umowa kredytu indeksowanego mieści się w ogólnej konstrukcji umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant. Zastosowanie konstrukcji przeliczeń pomiędzy walutą krajową i obcą w celu ustalenia wysokości świadczeń, co do których obowiązane są strony, nie narusza istoty umowy kredytu i mieści się w granicach swobody umów (por. wyrok SN z 11.12.2019r. VCSK 328/18, 22.01.2016r. I CSK 1049/14).

Podkreślenia wymaga fakt, że walutą, w której określono wysokość kapitału, w której kredyt wypłacono, i w której był on przez powódkę do 2017 roku spłacany był złoty, strony łączyła w rzeczywistości umowa kredytu złotowego. Udzielony przez pozwanego kredyt nie może więc zostać potraktowany jako kredyt walutowy. Przeliczenie kwoty kredytu wyrażonej w PLN na CHF (indeksacja) służyło określeniu wysokości rat kapitałowo-odsetkowych w CHF, które następnie dla celów spłaty były przeliczane na PLN według kursu sprzedaży wyżej wymienionej waluty w dniu spłaty.

Zgodnie z Umową stron kwota kredytu wynosiła 310.000,00 PLN i była indeksowana do CHF. Natomiast zgodnie z zapisami regulaminu, który zgodnie z § 1 ust. 2 umowy stanowił jej integralną część określono w szczególności warunki uruchomienia kredytu, w tym walutę jego wypłaty oraz sposób przeliczania uruchomionych środków na walutę indeksacji (§ 7 ust. 4 regulaminu) oraz to w jaki sposób następować będzie spłata kredytu i przeliczanie rat na walutę indeksacji (§ 9 ust. 1 i 2 regulaminu). Sama umowa w w/w zakresie była typowo blankietowa (wzorzec umowny) i dlatego należy ją analizować łącznie z postanowieniami regulaminu.

W § 7 ust. 4 regulaminu wskazano, że wypłata kredytu nastąpi w złotych według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków kredytu. Z kolei § 9 ust. 2 regulaminu przewidywał, że w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej raty kredytu podlegające spłacie wyrażone są w walucie obcej i w dniu wymagalności raty kredytu pobierane są z rachunku bankowego, według kursu sprzedaży zgodnie z tabelą obowiązującą w banku. Mimo, że wysokość poszczególnych rat kredytu wyrażona miała zostać w walucie obcej ani w Umowie ani w regulaminie nie wskazano ile wynosić będzie wartość kredytu wyrażona w walucie waloryzacji. Powódka nie miała więc pewności ile wyniesie wysokość jego kredytu wyrażona we franku szwajcarskim na dzień zawierania zobowiązania czy też jego wypłaty, bo ta była uzależniona od kursu CHF określonego w dniu uruchomienia środków w tabeli kursowej banku. Jednocześnie w postępowaniu dowodowym nie wykazano, aby powódka miała jakąkolwiek możliwość na określenie dnia, w którym nastąpi wypłata środków. W szczególności nie przedstawiono dyspozycji uruchomienia kredytu. Nawet jeśli przedłożono by taki dowód, to byłby on i tak irrelewantny dla oceny sprawy przez pryzmat art. 69 pr. bankowego, ponieważ powódka w żaden sposób nie miała wpływu na wysokość kursu, po którym przeliczany był PLN na CHF i CHF na PLN w dniu wypłaty.

Przez pryzmat art. 69 prawa bankowego należy uznać to za sytuację niedopuszczalną, ponieważ saldo kredytu było przecież podstawą obliczania wysokości rat. Nie może być więc mowy o jasnym określeniu kwoty kredytu w CHF i wpływu powódki na ich określenie na etapie zawierania umowy.

Podsumowując, w ocenie Sądu, o ile umowa jednoznacznie określała zobowiązanie banku wskazując na kwotę kredytu i podając sposób jej wypłaty, o tyle na postawie zapisów Umowy i

regulaminu nie można ustalić zobowiązania kredytobiorcy. Nie zawarto jasnych i obiektywnych zasad, według których kapitał określony w PLN miał zostać przeliczony na CHF, np. nie podano odpowiednich wskaźników jego ustalania. Skoro nie ma zasady określenia salda kredytu w CHF — nie ma podstaw dla wyliczenia rat kapitałowo-odsetkowych w tej walucie. Umowa nie zawiera zatem istotnego elementu mechanizmu waloryzacji, a tym samym nie zawierała uregulowań pozwalających na jednoznaczne ustalenie zobowiązania kredytobiorcy polegającego na zwrocie wykorzystanego kredytu przeliczonego na CHF. W umowie ani regulaminie nie opisano bowiem reguł, na podstawie których bank określił ostateczne saldo kredytu, a podkreślić należy, że wartość ta stanowi punkt wyjścia do określenia całego zobowiązania kredytobiorcy (powódki).

Wskazać nadto należy, że art. 69 prawa bankowego wzbogacony został o regulację odnoszącą się do kredytów indeksowanych oraz denominowanych. Zgodnie bowiem z ustępem 2. pkt 4a) tego artykułu, w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Regulacja ta wprowadzona została tzw. ustawą antyspreadową, tj. ustawą z 29 lipca 2011 r. – o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 19 marca 2015 r. (sygn. akt IV CSK 362/14), dokonany przez ustawodawcę zabieg miał na celu utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad. Wprowadzono narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia. Należy dodać, iż zgodnie z art. 4 wyżej wskazanej nowelizacji prawa bankowego, w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b ustawy, o której mowa w art. 1, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Przedstawiona regulacja nie stanowi jednak podstaw do sanowania wadliwych umów. W żaden sposób nie wynika to z treści wprowadzonych przepisów. Należy zatem uznać, że ustawodawca wprowadzając ustawę antyspreadową miał na celu doprecyzowanie reguł ustalania kurów wymiany walut oraz nieodpłatne umożliwienie dokonywania spłat bezpośrednio w walucie co do umów ważnie zawartych oraz zawierających dozwolone, choć wymagające doprecyzowania, klauzule. Nawet przy przyjęciu innego założenia skutek sanujący nie mógłby zostać osiągnięty, bo ustawa ta nie przewidywała gotowych do zastosowania przepisów, które mogłyby wprost zastąpić klauzule umowne uznane za abuzywne. Z kolei umożliwienie spłaty bezpośrednio w walucie indeksacji – o czym jeszcze niżej - nie rozwiązuje problemu ustalenia kursu po którym została przeliczona na CHF kwota kredytu oddana do dyspozycji kredytobiorcy.

W ocenie Sądu przedmiotowa Umowa nie spełnia wymogów z art. 69 prawa bankowego w brzmieniu obowiązującym w dacie zawierania umowy. Umowa nie zawiera istotnego, koniecznego elementu jakim jest wskazanie zasad określenie sposobu ustalenia salda kredytu w walucie indeksacji, co jest niezbędne dla ustalenia zobowiązania kredytobiorcy - czyli zasad korzystania i zwrotu wykorzystanego kredytu.

W tym stanie rzeczy przedmiotową Umowę zawartą między powodem a pozwanym należy uznać za nieważną z uwagi na jej sprzeczność z wymogami prawa (art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 u.p.b.). Brak jest przy tym podstaw dla dokonania sanacji wadliwie zawartej umowy.

Niezależnie od powyższej podstawy uznania przez Sąd umowy za nieważną, w ocenie Sądu Umowa winna być oceniona jako nieważna również w efekcie jej oceny świetle art. 385^1 § 1 k.c. Zgodnie

z tym przepisem postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Również postanowienia regulaminu, jako ustalonej przez jedną ze stron szczególnej postaci wzorca umowy podlegają kontroli przez pryzmat art. 385^1 k.c. (por. wyrok SN z 20 stycznia 2011 r., I CSK 218/10, LEX nr 707845, por. G. Karaszewski [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz aktualizowany*, red. J. Ciszewski, P. Nazaruk, LEX/el. 2021, art. 385^1 k.c.).

W ocenie Sądu powódka jako strona umowy kredytu z dnia 14 lipca 2008 roku miała status konsumenta w rozumieniu art. 22^1 k.c., a bank miał status przedsiębiorcy.

Jak stanowi art. 22^1 k.c., za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Przepis ten również został wprowadzony ustawą z 2 marca 2000 r. implementującą Dyrektywę nr 93/13/EWG, która w art. 2 lit. b stanowi, że do celów niniejszej dyrektywy "konsument" oznacza każdą osobę fizyczną, która w umowach objętych niniejszą dyrektywą działa w celach niezwiązanych z handlem, przedsiębiorstwem lub zawodem.

W orzecznictwie TSUE wskazuje się, że pojęcie konsumenta w rozumieniu art. 2 lit. b) dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich ma charakter obiektywny i należy je oceniać w świetle kryterium funkcjonalnego, polegającego na ocenie, czy dany stosunek umowny wpisuje się w ramy działalności niezwiązanej z wykonywaniem zawodu. Do sądu krajowego rozpoznającego spór dotyczący umowy mogącej wchodzić w zakres stosowania omawianej dyrektywy należy sprawdzenie, z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy i dowodów, czy danego kredytobiorcę można zakwalifikować jako „konsumenta" w rozumieniu tej dyrektywy – postanowienie TSUE z 14 września 2016 r. w sprawie C-534/15, postanowienie TSUE z 19 listopada 2015 r. C – 74/15; wyrok TSUE z 3 września 2015 r. C-110/14.

W wyroku TSUE z 21 marca 2019 r. w sprawie C – 590/17 (Henri Pouvin I Marie Dijoux, Épouse Pouvin V. Electricité De France (Edf)., LEX nr 2634295) wyjaśniono, z odwołaniem się do art. 2 lit.b) dyrektywy 93/13, że „konsumentem" jest każda osoba fizyczna, która w umowach objętych zakresem omawianej dyrektywy działa w celach niezwiązanych ze swoją działalnością handlową lub zawodową (punkt 22 wyroku). Dyrektywa 93/13 określa umowy, do których ma zastosowanie, poprzez odniesienie do statusu kontrahentów, w zależności od tego, czy działają oni w ramach swojej działalności zawodowej (zob. pkt 52,53 wyroku TSUE z 17 maja 2018 r., C – 147/16, Karel De Grote - Hogeschool Katholieke Hogeschool Antwerpen Vzw V. Susan Romy Jozef Kuijpers, Zotsispi 2018, nr 5, poz. I-320). Innymi słowy, dla kwalifikacji osoby fizycznej jako konsumenta w rozumieniu dyrektywy 93/13 nie jest konieczne, aby w ogóle nie prowadziła ona działalności gospodarczej; istotne jest, aby dokonywana przez nią konkretna czynność prawna nie dotyczyła bezpośrednio jej działalności gospodarczej, za czym przemawia także wykładnia językowa i funkcjonalna art. 22^1 k.c. Cel, jakim zasadniczo powinien się kierować konsument to zaspokajanie potrzeb własnych, osobistych, prywatnych, także jego rodziny, domowników, zapewnienie funkcjonowania gospodarstwa domowego.

W ocenie Sądu w niniejszej sprawie, w okolicznościach faktycznych sprawy uznać należało, że powódka w dacie umowy była konsumentem. Przy czym status osoby fizycznej, jako konsumenta, w rozumieniu art. 22^1 k.c. powinien być oceniany na chwilę dokonywania czynności prawnej (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 9 lutego 2012 r., I ACa 96/12, POSAG 2012/2/32-48).

Powódka w chwili zawierania umowy jak i obecnie nie prowadzi działalności gospodarczej. Ponadto w kredytowanej nieruchomości nie była zarejestrowania ani prowadzona żadna działalność gospodarcza. W ocenie Sądu powyższe okoliczność wskazują, że powódce nie można odmówić statusu konsumenta przy zawieraniu spornej umowy.

Jeśli chodzi o pojęcie „konsumenta", to TSUE wielokrotnie uściślił, że ma ono charakter obiektywny i jest niezależne od konkretnego zasobu wiedzy, jaki może mieć dana osoba, czy też od posiadanych przez nią w rzeczywistości informacji. W postanowienie z 10 czerwca 2021 r. w sprawie C-198/20 TSUE ponownie wskazał, że zakwalifikowanie danej osoby jako „konsumenta" nie zależy od jej zachowania, choćby było ono niedbałe, przy zawieraniu umowy kredytu. Ochrona przewidziana w Dyrektywie 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków przysługuje każdemu konsumentowi, a nie tylko temu, którego można uznać za „właściwie poinformowanego oraz dostatecznie uważnego i rozsądnego przeciętnego konsumenta". Dyrektywa 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków umownych chroni konsumenta (zd. 24) w sposób obiektywny i niezależnie od konkretnego zasobu wiedzy, czy niedbałego zachowania przy zawieraniu umowy. Idąc dalej TSUE przypomniał, że nieczytający umowy konsument ma takie same prawa jak czytający. Konsument bowiem znajduje się w słabszej pozycji niż przedsiębiorca, zarówno pod względem możliwości negocjacyjnych, jak i ze względu na stopień poinformowania, i w związku z tym godzi on się na postanowienia umowne sporządzone uprzednio przez przedsiębiorcę, nie mając wpływu na ich treść. Dlatego TSUE przypomniał, że sytuacja nierówności między konsumentem a sprzedawcą lub dostawcą może zostać załagodzona jedynie poprzez aktywną interwencję organu niezwiązanego ze stronami umowy. Dlatego sąd jest zobowiązany do zbadania z urzędu nieuczciwego charakteru warunku umownego i w ten sposób do zniwelowania braku równowagi między konsumentem a przedsiębiorcą. Do sądu należy ustalenie, czy w świetle całokształtu istotnych okoliczności faktycznych, w tym form zachęty stosowanych przez kredytodawcę w procesie negocjacji umowy kredytu i dostarczonych na tym etapie informacji, właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o istnieniu różnicy, ogólnie obserwowanej na rynku papierów wartościowych, między kursem sprzedaży a kursem kupna waluty obcej, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne, jakie niosło dla niego zastosowanie kursu sprzedaży przy obliczaniu rat kredytu, którymi zostanie ostatecznie obciążony, a w rezultacie także całkowity koszt zaciągniętego przez siebie kredytu.

Odnosząc się do kwestii indywidualnego uzgodnienia z konsumentem treści określonych postanowień należy wskazać, że za nieuzgodnione indywidualnie ustawa uznaje te postanowienia, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu – w szczególności chodzi o postanowienia umowy przejęte z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (art. 385^1 § 3 k.c.). Wzorce umowne to klauzule opracowane przed zawarciem umowy i wprowadzane do stosunku prawnego przez jedną ze stron w ten sposób, że druga strona nie ma wpływu na ich treść. Z zebranego materiału dowodowego nie wynika, aby powódka miała jakikolwiek wpływ na kształtowanie poszczególnych postanowień umowy i regulaminu. Strona powodowa podpisała umowę przygotowaną w całości przez bank - na wzorcu umowy. Wprawdzie powódka miała możliwość zapoznania się z Umową i z regulaminem przed jej podpisaniem (w banku), co nie jest jednak równoznaczne z uznaniem, że zrozumiał skomplikowane zapisy indeksacyjne. Podkreślić należy, że nawet, jeżeli konsument znał i rozumiał treść danego postanowienia oraz zgodził się na wprowadzenie go do umowy, to zapis taki może być traktowany jako uzgodniony indywidualnie jedynie w sytuacji, gdy sformułowano go w toku negocjacji z konsumentem, czego w postępowaniu w żaden sposób nie wykazano. Jednocześnie zwrócić należy uwagę, że we wniosku kredytowym o ile powódka miała możliwość wybrania waluty waloryzacji, to nie miała możliwości wypowiedzieć się co do mechanizmu ustalania wysokości kursu waluty. Powyższe oznacza, że ten element nie podlegał negocjacjom.

W doktrynie i orzecznictwie przedstawiane są różnorodne poglądy co do ustalenia czy klauzule indeksacyjne określają główne czy też poboczne świadczenie stron w rozumieniu art. 385^1 § 1 zd. 2 k.c. W ocenie Sądu przekonujące jest stwierdzenie, że za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy" w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego

względu charakteryzują daną umowę. Za takie uznawane są m.in. postanowienia (określane niekiedy jako „klauzule ryzyka walutowego"), które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy-konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększenia kosztu kredytu. Zatem za klauzule określające świadczenie główne należy uznać zapisy umowy kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej kształtujące mechanizm indeksacji. W konsekwencji w ten sam sposób należy ocenić postanowienie stanowiące część mechanizmu indeksacyjnego, określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla dokonywania przeliczeń walutowego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 11 grudnia 2019 r., sygn. akt V CSK 382/18, z 4 kwietnia 2019 r., sygn. akt III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, i z 9 maja 2019 r., sygn. akt I CSK 242/18, nie publ.). Podkreślić należy, że skoro zasady i termin spłaty kredytu stanowią istotne postanowienia umowy kredytu to klauzule indeksacyjne, na podstawie których ustalana jest wysokość zobowiązania kredytobiorcy i zasady spłaty tego zobowiązania muszą być określane jako zapisy określające świadczenie główne kredytobiorcy.

Analizując zapisy przedmiotowej Umowy stron i Regulaminu, który był integralną jej częścią, Sąd uznał, że mechanizm waloryzacji określający główne świadczenie kredytobiorcy nie został określony w przedmiotowej umowie w sposób jednoznaczny. Dla takiego uznania zasadnicze znacznie ma to, czy umowa i Regulamin wskazuje w sposób jednoznaczny powody i specyfikę mechanizmu przeliczania waluty, tak by konsument mógł przewidzieć — na podstawie transparentnych i zrozumiałych kryteriów wynikające dla niego z tego faktu konsekwencje ekonomiczne. W niniejszej sprawie nie ma żadnych podstaw do ustalenia, jakie było saldo kredytu na datę jego uruchomienia w CHF i jaki mechanizm miał doprowadzić do uzyskania tej kwoty, będącej następnie podstawą wyliczenia poszczególnych rat kredytowych. Z tych właśnie względów zapisy umowy kreujące klauzule indeksacyjne w żadnym razie nie mogą być uznane jako jednoznaczne.

Niezależnie wskazać należy, że postanowienia umowne, w których bank kształtując klauzulę indeksacyjną odwołuje się do własnych tabel kursów walut nie mogą być uznane za sformułowane jednoznacznie, prostym i zrozumiałym językiem. Przyjmuje się bowiem, że wymogu przejrzystości warunków umowy nie można zawężać do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym. Mając na uwadze słabszą pozycję konsumenta należy wymagać, by zapisy umowy kształtujące mechanizm indeksacji zostały sformułowane w ten sposób, by w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria konsument był w stanie oszacować wynikające dla niego z umowy konsekwencje ekonomiczne. Nie sposób zatem przyjąć by odwołanie się przez bank do nieweryfikowalnych na datę zawarcia Umowy tabel kursowych spełniało te wymagania. W § 9 regulaminu, dotyczącym spłaty kredytu, przewidziano, że przeliczanie nastąpi według kursu CHF z tabeli kursów obowiązującej w banku. Podkreślenia wymaga, że sposób w jaki pozwany określał swoje tabele kursów nie mógł być znany kredytobiorcy ani w momencie zawierania Umowy, ani w czasie jego spłaty. Nie precyzowały tego w istocie blankietowe postanowienia Umowy i regulaminu, które regulowały te kwestie. Prowadzi to do konkluzji, że ustalania tabel były w istocie dyskrecjonalnym uprawnieniem pozwanego banku, które nie było niczym ograniczone. W istocie to tylko pozwany miał wpływ na wysokość zadłużenia powódki wyrażonego w walucie CHF, jak i wysokość poszczególnych rat. Konsument na podstawie tak ukształtowanych zasad nie miał żadnej możliwości zapoznania się z zasadami ustalania kursu CHF przez bank i ich weryfikacji. W szczególności nie było wiadomym, w jaki sposób bank miał ustalać kursy w tabeli i na jakich konkretnych czynnikach się przy tym opierał. Wobec powyższego takie ukształtowanie stosunku zobowiązaniowego nie tylko naruszało zasadę równorzędności stron poprzez wprowadzenie elementu nadrzędności banku i podporządkowania kredytobiorcy — ale także kształtowało zobowiązanie kredytobiorcy w sposób uniemożliwiający jego weryfikację, który nie może być uznany za jednoznaczny.

Zgodnie z art. 385^1 § 1 k.c. uznanie klauzul umownych za abuzywne wymaga ustalenia, że kształtują one prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają jego interesy. Istotą dobrych obyczajów jest szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka, który w stosunkach z konsumentami powinien wyrażać się rzetelnym informowaniem ich o uprawnieniach wynikających z umowy, a także nie wykorzystywaniem uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty przy zawieraniu umowy i jej realizacji. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można więc uznać działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, bądź wywołania błędnego przekonania u konsumenta, przy wykorzystaniu jego niewiedzy lub naiwności. Wskazać zatem należy, iż w przedmiotowej sprawie dobrym obyczajem było to, aby bank dał konsumentowi swoistą pewność i zagwarantował przejrzystość oraz klarowność łączącego strony stosunku prawnego. Zarówno umowy kredytowe indeksowane do franka szwajcarskiego jak i znajdujące do nich zastosowanie regulaminy winny być dla konsumenta przejrzyste i zrozumiałe. Zdaniem Sądu zawierający umowę kredytu konsument powinien mieć jasność co wysokości własnych zobowiązań, w tym co do salda zadłużenia. Winien także być poinformowany co do ryzyka kredytowego i walutowego.

Pracownik pośrednika kredytowego zapewnił powódkę o korzyściach płynących z produktu indeksowanego do CHF. Powódka nie miała wiedzy na temat tego, czym są kredyty tego rodzaju mimo, że miała świadomość, że kurs może się wahać. Nie wykazano, aby w toku negocjacji poruszono z powódką inne ryzyka związane z kredytem indeksowanym. Oceny tej nie zmienia okoliczność, że w pozwanym banku obowiązywały procedury związane z udzielaniem kredytu waloryzowanego. Nie zostało udowodnione, aby zostały one zastosowane w stosunku do powódki w stopniu wystarczającym. Postępowanie dowodowe nie wykazało ponadto, aby przedstawiono powódce jakiekolwiek analizy i symulacje związane z ryzykiem kursowym i przedstawiające kurs CHF w ujęciu historycznym i jego przyszłe prognozy. W trakcie procedury kredytowej przedstawiono jej wprawdzie informację o ryzyku, ale w ocenie Sądu nie była ona w jakikolwiek sposób przydatna dla podjęcia właściwej decyzji. W jej treści wskazano jedynie, że powódka ponosi ryzyko kursowe, ale nie wyjaśniono w dostateczny sposób czym ono jest oraz jaki jest jego zakres. Wymaga szczególnego podkreślenia, że w treści tej informacji nie znalazły się również żadne konkretne dane, co w relacji kredytobiorca (konsumenta) – bank jawi się jako jawne naruszenie obowiązku informacyjnego, a przez to i art. 385^1 k.c.

Bez znaczenia jest także okoliczność, że powódka podpisała szereg oświadczeń, w szczególności o tym, że znane jest jej ryzyko kursowe, a także, że sama zrezygnowała z zaciągnięcia kredytu złotówkowego. Sam fakt złożenia jakiegokolwiek oświadczenia przez konsumenta pozostaje irrelewantny dla oceny klauzul abuzywnych, bowiem nie wykazano, aby kredytobiorcę rzeczywiście – w sposób jasny, rzeczowy i merytoryczny - poinformowano o realnym ryzyku. Powódka nie uzyskała informacji ani jaki jest górny pułap wahań waluty, ani na czym te prognozy są oparte. W rzeczywistości zaś wahania kursu walut istotnie wpływały na wysokość jej zobowiązania i wysokość poszczególnych rat. Ponieważ ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosiła wyłącznie powódka – na co wskazuje m.in. § 7 ust. 5 regulaminu, zgodnie z którym w przypadku, gdy kwota kredytu nie pokryje w całości kwoty zobowiązania lub kosztów inwestycji, to kredytobiorca zobowiązany jest do pokrycia tej różnicy ze środków własnych, to odebranie od niej jedynie oświadczenia, o standardowej treści, że została poinformowana o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjęła do wiadomości i zaakceptowała to ryzyko – nie może prowadzić do uznania, iż w pełni rozumiała swoją pozycję kontraktową. Przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat (wyrok Sądu Najwyższego z 27 listopada 2019 r., sygn. akt II CSK 483/18). Sąd zwraca uwagę, że złożone oświadczenie w niniejszej sprawie jest niewiarygodne.

Jakkolwiek wskazanie klientowi na samo istnienie ryzyka kursowego lub również i świadomość powódki, że kurs waluty jest zmienny, nie stanowią podstawy do przyjęcia, że została ona należycie o ryzyku poinformowana. Powinno bowiem odbyć się to w jasny i przejrzysty sposób. W ocenie Sądu jest to jednak niewystarczające bez wprowadzenia do umowy granic wysokości kursu walutowego tak, żeby konsument wiedział jaka jest rzeczywista wysokość zaciągniętego przez niego zobowiązania. Powódce nie przedstawiono żadnych symulacji związanych z prognozowanym na przyszłe lata kursem CHF czy z wysokością rat kredytu. Umowa nie zawierała żadnych mechanizmów chroniących konsumenta przed nieograniczonym wzrostem kursu CHF wobec PLN, ani żadnego limitu odpowiedzialności kredytobiorcy. Istotnym jest, że wraz z notowanym zasadniczym wzrostem kursów CHF nie nastąpił drastyczny wzrost wartości nieruchomości, na której zakup zobowiązanie zostało zaciągnięte. W konsekwencji kredytobiorca zobowiązany był do spłaty zobowiązań w wysokości zasadniczo przewyższającej zarówno udzielony kredyt jak i możliwe do przewidzenia w dacie zawierania umowy całkowite koszty udzielania kredytu.

Po drugie brak zakreślenia w umowie limitu, granicy odpowiedzialności konsumenta, zdaniem Sądu, uniemożliwiał mu w dacie zawierania umowy realną ocenę skutków i konsekwencji podpisywanej umowy. Jedynie określenie takiej granicy i przedstawienie symulacji wzrostu kapitału i rat w oparciu o graniczne wskaźniki dawało szansę na rzeczywistą ocenę znaczenia zaciągniętego zobowiązania.

Podsumowując, w ocenie Sądu, pozwany bank nie sprostał ciążącemu na nim obowiązkowi wykazania, iż przedstawił kredytobiorcy w sposób pełny i rzetelny informacje w przedmiocie faktycznego ryzyka wiążącego się z tak skonstruowanym kredytem walutowym, a w szczególności, że przedstawił jej symulacji zmian kursu waluty obcej (franka szwajcarskiego) w okresie obowiązywania umowy. Nie wykazano, że wytłumaczono klientowi znaczenia poszczególnych postanowień umowy, w tym znaczenia terminów takich: „waloryzacja", „kurs", czy „tabela kursów". Jak wskazywano na to powyżej, umowa i związane z nią ogólne warunki udzielania kredytów wskazane w regulaminie nie zawierają żadnych zapisów pozwalających ustalić i zweryfikować zasady tworzenia przez bank własnych tabel kursów walut. To na banku jako profesjonaliście (art. 355 § 2 k.c.) spoczywał obowiązek udzielenia kredytobiorcom stosownych informacji i pouczeń.

Dodatkowo wskazać należy, że sprzeczne z dobrymi obyczajami należy uznać takie ukształtowanie stosunku obligacyjnego, które ustanawia nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Za przeważający w orzecznictwie sądów powszechnych należy uznać pogląd, że odwołanie się w umowie (lub/i w regulaminie) kredytu indeksowanego lub denominowanego do tabel kursów danego banku jako podstawy kształtowania mechanizmu waloryzacyjnego jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta z uwagi na uzależnienie wysokości świadczenia spełnianego przez konsumenta od swobodnej decyzji przedsiębiorcy. Określenie wysokości należności obciążających konsumenta z odwołaniem do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, jest nietransparentne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron (por. wyroki SN z 22.01.2016r. I CSK 1049/14, 1.03.2017r. IV CSK 285/16, 4.04.2019r. III CSK 159/17, 9.05.2019r. I CSK 242/18, 29.10.2019r. IV CSK 309/18). Takie ukształtowanie stosunku zobowiązaniowego musi być uznane za istotnie, znacząco naruszające równowagę stron i w konsekwencji rażąco naruszające interesy konsumenta.

Mając na uwadze powyższe bezsporne winno być, że niejednoznaczne opisanie w umowie mechanizmu waloryzacji kształtującego główne świadczenia stron, nadanie bankowi mocą umowy nieusprawiedliwionej przewagi polegającej na prawie jednostronnego, dowolnego kształtowania wysokości zobowiązań konsumenta oraz ukształtowanie i przedstawienie zapisów umowy w sposób uniemożliwiający pełne zrozumienie przez kredytobiorcę istoty i skutków umowy, jak również

przerzucenie na powódkę ryzyka kursowego i nie wyjaśnienie mu tego, należy zakwalifikować jako działanie sprzeczne z dobrymi obyczajami, a w konsekwencji stanowiące rażące naruszenie interesów konsumenta.

W świetle powyższych wywodów stwierdzić należy, że charakter abuzywny mają następujące postanowienia umowy o kredyt hipoteczny z dnia 14 lipca 2008 roku, podpisanej w dniu 17 lipca 2008 roku i stanowiącego jej integralną część regulaminu kredytu hipotecznego: § 2 pkt 12, § 7 ust. 4, § 9 ust. 2 pkt. 1 i 2 oraz § 13 ust. 7 regulaminu.

Konsekwencją powyższego jest uznanie, że w/w postanowienia abuzywne należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejące. Należy więc odnieść się do tego, czy po ich wyeliminowaniu Umowa może być w dalszym ciągu utrzymana w mocy. Skutkiem uznania za niedozwolone postanowień umownych przewidujących indeksację kredytu do waluty obcej jest bowiem ich pominięcie przy ustalaniu treści umowy pomiędzy bankiem a konsumentem. Klauzule abuzywne przestają wiązać już w chwili zawarcia umowy, a co za tym idzie nie stanowią elementu treściowego łączącego strony stosunku prawnego. Konieczne był zatem rozważenie, czy istnieje możliwość zastąpienia zakwestionowanych postanowień umownych, lub po ich wyeliminowaniu możliwość dalszego utrzymanie umowy.

Dyrektywa 93/13 przewiduje w art. 6 ust. 1, że Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Jak uściśla odnosząc się do tejże kwestii TSUE w wyroku z 14 marca 2019 r. w sprawie Zsuzsanna Dunai przeciwko ERSTE Bank HungaryZrt. (C-118/17): „o ile Trybunał w wyroku z 30 kwietnia 2014 r., Kásler i Káslerné Rábai (C 26/13, EU:C:2014:282, pkt 83, 84), uznał możliwość zastąpienia przez sąd krajowy nieuczciwego postanowienia przepisem prawa krajowego o charakterze uzupełniającym w celu dalszego istnienia umowy, o tyle z orzecznictwa Trybunału wynika, że możliwość ta jest ograniczona do przypadków, w których rozwiązanie umowy jako całości naraziłoby konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, wobec czego ten ostatni poniósłby negatywne konsekwencje (zob. podobnie wyroki: z dnia 7 sierpnia 2018 r., Banco Santander i Escobedo Cortés, C 96/16 i C 94/17, EU:C:2018:643, pkt 74; z dnia 20 września 2018 r., OTP Bank i OTP Faktoring, C 51/17, EU:C:2018:750, pkt 61).”.

W niniejszej sprawie strona powodowa wnosiła o ustalenie nieważności lub nieistnienia umowy kredytu w całości i była świadoma konsekwencji z tego wynikających.

Co do zasady więc luka spowodowana bezskutecznością pewnych postanowień może zostać wypełniona przez odpowiednie przepisy o charakterze dyspozytywnym. Dziać się tak może jednak jedynie wówczas, gdy istnieją w systemie obowiązującego prawa przepisy, które dotyczą kwestii regulowanych odmiennie w postanowieniu uznanym za niedozwolone. W innych przypadkach luka powstała w treści wzorca nie może zostać uzupełniona w powyższy sposób (M. Namysłowska, T. Skoczny, Ekspertyza naukowa z dnia 27.06.2015 pt.: „Możliwość i sposoby eliminacji z obrotu prawnego postanowień umownych uznanych przez Sąd Okręgowy Konkurencji i Konsumentów za abuzywne”). W polskim systemie prawnym brak jest jednak przepisów, które pozwalałyby zapełnić powstałą w stosunku między stronami lukę. Jak już na to wskazywano powyżej, wobec braku jasnych reguł określających sposób kształtowania kursów walut stanowiących podstawę indeksacji, nie zapełniła jej w szczególności ustawa antyspreadowa. Ustawa ta nie zawiera w tym zakresie żądnych rozstrzygnięć, które wprost mogłyby zastąpić abuzywne zapisy umowy kredytowej łączce strony.

Mając powyższe na względzie, zdaniem Sądu brak jest jakiegokolwiek przepisu dyspozytywnego, którym uznane powyżej za abuzywne klauzule mogłyby zostać zastąpione. A skoro niemożliwe było zastąpienie niedozwolonych postanowień umownych, rozważyć należało, czy po ich wyeliminowaniu łączący strony stosunek umowny nadal może trwać. Analiza umowy wskazuje, że w przypadku wyeliminowania niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm indeksacji dochodzi do

przekształcenia kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej w zwykły kredyt złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką LIBOR. Jednak stawka LIBOR jest charakterystyczna do oprocentowania jedynie kredytów frankowych i nie może być zastosowana do kredytu złotowego i umowy takiej treści strony nigdy by nie zawarły. Prowadzi to do wniosku, że wyeliminowanie klauzul indeksacyjnych i związanego z nimi ryzyka walutowego charakterystycznego dla podpisanej umowy jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, że należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu – a to oznacza, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe.

W konsekwencji należało uznać, że z uwagi na brak możliwości utrzymania w mocy Umowy ze względu na występujące w niej klauzule abuzywne, a także w związku z samą jej sprzecznością z art. 69 prawa bankowego, Umowa była od samego początku nieważna, a więc nieistniejąca między stronami.

Fakt czy powódka jest związana przedmiotową Umową rzutuje na jej obowiązki związane z jej wykonywaniem, w szczególności w zakresie spłat rat kredytowych. Nadto podkreślić należy, że usunięcie niepewności co do oceny prawnej Umowy jest właściwym interesem prawnym w żądaniu ustalenia istnienia stosunku prawnego wiążącego strony i jego treści.

Zgodnie z art. 189 k.p.c., powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Jak wskazuje się w judykaturze, przedmiotem ustalenia w drodze powództwa przewidzianego w art. 189 k.p.c. mogą być prawa i stosunki prawne, dla ustalenia których właściwa jest droga procesu cywilnego (np. ustalenie nieważności umowy, ugody sądowej, testamentu). Przesłanką merytoryczną powództwa o ustalenie jest interes prawny, rozumiany jako potrzeba ochrony sfery prawnej powoda, którą może uzyskać przez samo ustalenie stosunku prawnego lub prawa *(wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 2011 roku, sygn. akt II CSK 568/10).*

Jednocześnie w doktrynie i orzecznictwie trafnie wskazuje się, iż w zasadzie powództwo o ustalenie jest niedopuszczalne, gdy istnieje możliwość wytoczenia powództwa o świadczenie. W takich sytuacjach brak jest bowiem interesu prawnego, gdyż ustalenie jest tylko przesłanką do uwzględnienia roszczenia o świadczenie. Interes prawny w ustaleniu stosunku prawnego będzie istniał wyjątkowo obok możliwości dochodzenia świadczenia wówczas, gdy ze spornego stosunku wynikają jeszcze dalsze skutki, których dochodzenie powództwem o świadczenie nie jest możliwe lub na razie nie jest aktualne (zob. A. Zieliński, K. Flaga-Gieruszyńska (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Warszawa 2019, komentarz do art. 189, uwaga 4, a także powołane tam: orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 19 października 1959 roku, sygn. akt 4 CR 537/58, NP 1960, nr 9, s. 1229; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 października 1970 roku, sygn. akt II CR 190/70; orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 11 września 1953 roku, sygn. akt I C 581/53; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2006 roku, sygn. akt I PK 250/05).

W najnowszym orzecznictwie akcentuje się, że zastosowanie art. 189 k.p.c. pomimo istnienia dalej idącego roszczenia jest możliwe, jeżeli wyrok wydany w sprawie o to dalej idące roszczenie nie usunie niepewności w zakresie wszelkich skutków prawnych, jakie wynikają lub mogą wyniknąć w przyszłości ze stosunku prawnego, którego istnienie zostało zakwestionowane (por. postanowienie SN z 28.5.2020 r., I CSK 491/19). W takim wypadku tylko powództwo o ustalenie stosunku prawnego może w sposób definitywny rozstrzygnąć niepewną sytuację prawną powoda i zapobiec także na przyszłość możliwym sporom, a tym samym w sposób pełny zaspokoić jego interes prawny (por. wyrok SN z 2 lutego 2015 r., V CSK 640/14).

Powódka jako kredytobiorca zdaniem Sądu wykazała interes prawny w ustaleniu nieważności umowy kredytu.

Mając powyższe na uwadze Sąd na podstawie art. 189 k.p.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. i 385^1 k.c. oraz art. 69 prawa bankowego – ustalił, że umowa o kredyt hipoteczny z dnia 14 lipca 2008 roku (zawarta 17 lipca 2008 roku) jest nieważna, o czym orzeczono w **punkcie 1. sentencji wyroku.** Wskazać należało przy tym, że sformułowanie żądania roszczenia dochodzonego na podstawie art. 189 k.p.c. jako zmierzającego do ustalenia (stwierdzenia) nieważności lub nieistnienia czynności prawnej (umowy) stanowi odniesienie się do następstwa wadliwości czynności prawnej. Nie wiążę on przy tym Sądu, który zobligowany jest do stosowania norm prawa materialnego odpowiadających ustalonemu stanowi faktycznemu. Sąd zważywszy zatem na powyższe oraz posłużenie się w treści żądania pozwu spójnikiem „lub" i wynikającą z powyższego jego nieprecyzyjność ustalił nieważność spornej umowy – bezspornie doszło bowiem do jej zawarcia.

Konsekwencją powyższego w ocenie Sądu jest uznanie, że postanowienia abuzywne należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejące, a skoro bez nich umowa nie może być utrzymana w mocy, to również umowę należy uznać za nigdy „nieistniejącą" tj. nieważną *ex tunc*. Oznacza to, że świadczenia spełnione na podstawie tej umowy podlegają zwrotowi stosownie do reżimu zwrotu nienależnego świadczenia.

Wobec tego, że umowa kredytu z dnia 14 lipca 2008 roku (zawarta 17 lipca 2008 roku) jest nieważna, a także bez znaczenia pozostają jej zmiany, dokonane w drodze ww. aneksów. Aneksy te nie wpływają bowiem na przyczynę uznania umowy kredytu za nieważną czynność prawną. Jednym z aneksów wprowadzono zmiany w umowie kredytu, przewidując, iż spłata udzielonego powódce kredytu indeksowanego do waluty obcej następowała będzie w walucie obcej, do której indeksowany jest kredyt (CHF). Znamiennym jest jednak, iż poczynione przez strony modyfikacje nie mają charakteru konwalidującego wobec niedozwolonego charakteru postanowień zawartych w samej umowie, dotyczących indeksacji kredytu. Nie sposób również nadać zawartemu przez strony aneksowi takiego znaczenia, iż powódka jako konsument wyraziła zgodę na związanie go postanowieniami abuzywnymi. Wymagane jest bowiem, aby zgoda taka wyrażona została w sposób świadomy i wyraźny, którego to znaczenia nie sposób nadać – nieodnoszącemu się do regulacji łączącego już uprzednio strony stosunku prawnego – aneksowi. Wprowadzona w drodze aneksu modyfikacja umowy kredytu hipotecznego nie może zatem stanowić potwierdzenia przez kredytobiorcę woli związania go określonymi postanowieniami umownymi.

W związku z powyższym słusznym co do zasady staje się w ocenie Sądu dochodzone przez powódkę roszczenie o zapłatę.

Konsekwencją stwierdzenia nieważności umowy jest uznanie świadczenia spełnionego przez powódkę w jej wykonaniu za świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. W doktrynie przyjmuje się, że powyższa podstawa do odzyskania świadczenia ma zastosowanie w przypadku, gdy nieważność wynika z faktu, że część czynności prawnej była nieważna, a z okoliczności wynika, że bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana.

Świadczenie w wykonaniu nieważnej czynności prawnej jest określane jako *condictio sine causa*. Upoważnia zubożonego do żądania zwrotu wzbogacenia na podstawie art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 kc.

Zgodnie z art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis art. 410 § 1 k.c. stanowi, że przepisy artykułów poprzedzających – w tym 405 k.c. - stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Świadczenie jest zaś nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (art. 410 § 2 k.c.).

W rozpoznawanej sprawie mamy do czynienia zatem z nienależnym świadczeniem powódki jako kredytobiorcy na rzecz pozwanego banku, gdyż było to świadczenie w wykonaniu nieważnej umowy z dnia 14 lipca 2008 roku (zawartej 17 lipca 2008r.).

Jeśli w wyniku zawarcia umowy kredytu każda ze stron spełniła świadczenie na rzecz drugiej strony, to w przypadku nieważności umowy, bądź też w przypadku przyjęcia jej upadku wobec braku możliwości jej utrzymania po wyeliminowaniu postanowień abuzywnych, każda z nich ma własne roszczenie o zwrot spełnionego świadczenia – bank o zwrot kwoty przekazanego kredytu, a kredytobiorca o zwrot świadczeń spełnionych na rzecz banku w wykonaniu umowy kredytowej. Wynika to z analizy treści art. 405 k.c., w świetle którego, gdy dochodzi do bezpodstawnego wzbogacenia powstaje tyle odrębnych stosunków zobowiązujących do jego zwrotu, ile było stron nieważnej czynności prawnej, które w jej wyniku odniosły korzyść. I tak kredytobiorca ma obowiązek zwrotu na rzecz banku kapitału, a bank na rzecz kredytobiorcy uiszczonych przez niego rat. Przy tym możliwe jest wzajemne potrącenie świadczeń. Do tego wymagana jest wola obu lub jednej strony, która musi wyrazić się oświadczeniem o potrąceniu (wyrok SA w Warszawie z dnia 29 stycznia 2020, I ACa 67/19). Za takim stanowiskiem opowiedział się również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r. (V CSK 382/18) uznając, że świadczenie spełnione (nadpłacone) przez kredytobiorcę na podstawie postanowienia abuzywnego jest świadczeniem nienależnym, a w konsekwencji co do zasady podlega ono zwrotowi, choćby kredytobiorca był równolegle dłużnikiem banku (art. 410 § 1 k.c.). Tym samym na potrzeby rozliczeń stron w niniejszej sprawie opowiedzieć się należy za teorią dwóch kondykcji, a nie za teorią salda.

W okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy, wskazać należy, że zarówno część kapitałowa, jak i odsetkowa raty stanowi świadczenie nienależne, skoro podstawą ich świadczenia była umowa kredytu, co do której, istniały podstawy co do uznania jej za nieważną. Skutkiem uznania czynności prawnej za nieważną jest m.in. to, że wszystko co było na podstawie tej umowy świadczone (w przypadku umowy kredytu kapitał, oprocentowanie, marża, odsetki karne, opłaty, prowizje, inne świadczenia określone w umowie) ostatecznie jest świadczeniem nienależnym.

Pozwany w niniejszej sprawie podniósł zarzut przedawnienia roszczenia powódki.

Roszczenie powódki nie wynikało ze stosunku rachunku bankowego, zatem nie miał zastosowania dwuletni termin przedawnienia przewidziany w art. 731 k.c. Żądanie zapłaty nie dotyczyło świadczenia okresowego (nieokreślonego z góry co do całkowitej wartości), co wyłączało możliwość zastosowania trzyletniego terminu przedawnienia przewidzianego w art. 118 k.c. W konsekwencji zastosowanie miał 10-letni okres przedawnienia, zgodnie z art. 118 k.c. w zw. z art. 5 ust. 3 ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw z dnia 13 kwietnia 2018 r. Z kolei zgodnie z art. 120 § 1 zd. 2 k.c., bieg terminu przedawnienia dla każdej ze stron rozpoczął się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby druga strona podjęła czynność w najwcześniej możliwym terminie. Wymagalność roszczenia jest to moment, w którym wierzyciel może żądać od dłużnika spełnienia świadczenia i jest to pojęcie odmienne niż zwłoka czy opóźnienie w świadczeniu (wyrok SA w Białymstoku z dnia 18 sierpnia 2017 roku, sygn. akt I ACa 122/17, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2014 roku, sygn. akt III CSK 36/14). Określenie chwili początkowej dla biegu przedawnienia zależeć będzie od szeregu okoliczności, a w szczególności od rodzaju świadczenia. Chwila ta nie może być określona *in abstracto*, a jedynie indywidualnie, dla każdego konkretnego zobowiązania. Przy ocenie przedawnienia roszczeń z tytułu zwrotu świadczenia wzajemnego wynikającego z umowy uznanej za nieważną należy uwzględnić zachowanie stron zmierzające do wykonania zobowiązań wzajemnych i dopóki ten stan respektują trudno mówić o wymagalności roszczeń. Powyższe prowadzi zatem do wniosku, że bieg terminu przedawnienia roszczenia wynikającego z nienależnego świadczenia, spełnionego w wykonaniu bezwzględnie nieważnej czynności prawnej rozpoczyna się od dnia, w którym uprawniony (zubożony) mógł w najwcześniej

możliwym terminie wezwać zobowiązanego (bezpodstawnie wzbogaconego) do zapłaty – art. 120 § 1 zd. drugie i art. 410 § 1 i 2 w zw. z art. 405 k.c. (tak Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 19 grudnia 2017 roku, sygn. akt I ACa 633/17; por. także powołane tam wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 29 kwietnia 2008 roku, sygn. akt II CSK 625/08 i z dnia 30 sierpnia 1972 r. III CRN 156/72, Lex nr 7129). W 2020 roku powódka z doniesień medialnych dowiedziała się o możliwości istnienia abuzywnych postanowień w umowach indeksowanych do waluty franka szwajcarskiego. W związku z tym skontaktowała się z kancelarią prawną w celu przeanalizowania zawartej przez nią z bankiem umowy kredytu. Mając na względzie powyższe brak jest podstaw do uznania, iż roszczenie powódki uległo przedawnieniu.

Niezależnie od powyższego, nawet gdyby uznać, iż roszczenie powódki uległo przedawnieniu, to w ocenie Sądu podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia stanowił nadużycie prawa podmiotowego (art. 5 k.c.). Jak wskazano w orzecznictwie, przyjęcie przez sąd sprzeczności zarzutu przedawnienia z zasadami współżycia społecznego należy do kategorii ocennych i wobec tego może mieć miejsce jedynie wyjątkowo. Sąd winien ocenić, czy okoliczności w rozstrzyganej sprawie dają podstawę do usprawiedliwienia opóźnienie w dochodzeniu spornego roszczenia, które to opóźnienie nie jawi się też jako nadmierne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 2011 roku, sygn. akt I CSK 238/11, Lex nr 1168892). W okolicznościach niniejszej sprawy należałoby przyjąć, że opóźnienie z żądaniem zwrotu rat zapłaconych 10 lat wstecz w stosunku do dnia wniesienia pozwu było usprawiedliwione z uwagi na brak powszechnej wiedzy na temat klauzul abuzywnych w umowach kredytów denominowanych lub indeksowanych do waluty obcej.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwolił na ustalenie, iż w wykonaniu wyżej opisanej umowy Bank postawił do dyspozycji powódki kwotę 310.000 zł. W sytuacji stwierdzenia nieważności umowy, taką więc kwotę powódka winna zwrócić pozwanemu – po jej stronie powstało takiej wysokości wzbogacenie kosztem Banku. Jednocześnie z zaoferowanego w toku postępowania materiału dowodowego, w tym w szczególności zaświadczenia sporządzonego przez pozwany Bank wynikało, iż od dnia uruchomienia kredytu do 4 listopada 2020 roku powódka uiściła na rzecz Banku, z tytułu spłaty rat kapitałowych i odsetkowych kredytu oraz opłat okołokredytowych łącznie kwotę 226.110.38 zł i 19.104,33 CHF. W konsekwencji pozwany został wzbogacony kosztem powódki łącznie o kwotę 226.110,38 zł i 19.104,33 CHF i takich kwot powódka mogła domagać się w toku niniejszego postępowania, jako zwrotu świadczenia nienależnego spełnionego wskutek wykonywania nieważnej umowy kredytu. W ocenie Sądu dochodzone przez powódkę roszczenie i jego wysokość zostało w sposób niebudzący wątpliwości wykazane przedstawionym przez stronę powodową, a wydanymi przez pozwanego zaświadczeniem, które nie było przez pozwanego skutecznie zakwestionowane. Nie ulega przy tym wątpliwości, że powódka mogła żądać zasądzenie tylko części ww. nienależnych świadczeń. Z kolei Sąd zgodnie z art. 321 § 1 k.p.c. jest związany żądaniem powódki w tym zakresie. Tym samym żądanie powódki zapłaty z tytułu świadczeń uiszczonych na rzecz pozwanego w okresie od dnia 4 marca 2011 roku do 4 listopada 2020 roku było zasadne.

Mając na uwadze powyższe, z uwagi na nieważność zawartej między stronami umowy w całości, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki całą należność wskazaną w pozwie w raz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, o czym orzekł **w punkcie 2. sentencji wyroku**.

Roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy. Zgodnie z regulacją art. 455 k.c., jeśli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się

odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych. Jednakże gdy wierzytelność jest oprocentowana według stopy wyższej, wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie według tej wyższej stopy.

W niniejszej sprawie strona powodowa domagała się zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia złożenia pozwu. Zasadzając odsetki od 20 marca 2021 roku Sąd miał na uwadze treść art. 455 k.c. (zgodnie z którym jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania), jako, że roszczenie powodów o zapłatę ma charakter roszczenia bezterminowego. W konsekwencji o wymagalności roszczenia o zapłatę powyższych kwot można mówić dopiero w przypadku skutecznego wezwania dłużnika do zapłaty. Wobec braku wcześniejszych wezwań do zapłaty przedmiotowych kwot za datę tę można uznać dopiero dzień następny po doręczeniu odpisu pozwu – doręczenie pozwu nastąpiło w dniu 19 marca 2021 roku (k. 125v). Dopiero upływ tego terminu i zapoznanie się z żądaniami powodów, sprawia, że pozwany po upływie tego terminu, pozostaje w opóźnieniu w spełnieniu tych świadczeń.

W konsekwencji należało uznać, że pozwany popadł w opóźnienie następnego dnia po otrzymaniu odpisu pozwu, co skutkowało zasądzeniem odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 20 marca 2021 roku do dnia zapłaty

W związku z powyższym powództwo w zakresie roszczenia odsetkowego okazało się bezzasadne, w związku z czym podlegało ono oddaleniu, **o czym orzeczono w punkcie 3. sentencji wyroku**.

Ponadto Sąd oddalił wniosek o nadanie wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności. Zgodnie z art. 333 § 3 k.p.c. Sąd może również na wniosek nadać wyrokowi nadającemu się do wykonania w drodze egzekucji rygor natychmiastowej wykonalności, gdyby opóźnienie uniemożliwiało lub znacznie utrudniało wykonanie wyroku albo narażało powódkę na szkodę. Powódka nie wykazała, by opóźnienie miało negatywny wpływ na wykonanie wyroku. Pozwany jest podmiotem szczególnego rodzaju, podlegającym zaostrzonym wymogom w zakresie stabilności i płynności finansowej. W tej sytuacji zagrożenie wykonania wyroku wymagałoby szczególnie wnikliwego udowodnienia. Natomiast brak natychmiastowej wykonalności wyroku nie narazi także powódkę na szkodę. Powódka nie miała problemów z bieżącą obsługą zadłużenia. Jednocześnie nie można też nie wziąć pod uwagę faktu, że na moment wyrokowania powódka nadal nie miała zgromadzonych w pełni środków na rozliczenie się z pozwanym. Mając na uwadze powyższe, Sąd oddalił wniosek o nadanie wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności.

O kosztach procesu Sąd orzekł **w punkcie 4. sentencji wyroku** na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c. obciążając nimi w całości stronę pozwaną z uwagi na wynik procesu, szczególnie że powódka przegrała sprawę jedynie w drobnej części zgłoszonego przez nią roszczenia odsetkowego. W konsekwencji Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 20.934 zł z tytułu zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 16.200 zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (ustalone na podstawie § 2 pkt 7 oraz § 10 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych – koszty zastępstwa procesowego uwzględniają także koszty postepowania zażaleniowego, 34 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz 1.000 zł tytułem opłaty od pozwu. Koszty nadto zostały powiększone o kwoty: 100 zł tytułem opłaty za wniosek o zabezpieczenie powództwa, 100 zł tytułem opłaty od wniosku o uzasadnienie oraz 3.500 zł tytułem uiszczonej przez powódkę zaliczki na poczet opinii biegłego.

W okolicznościach sprawy brak było podstaw do ustalenia wynagrodzenia pełnomocnika powódki w wysokości potrójnej stawki minimalnej przewiedzianej przez ww. rozporządzenie. Sprawa z kategorii tzw. sporów frankowych, z uwagi na powtarzalność tych spraw nie wiązała się z ponadprzeciętnym zaangażowaniem merytorycznym pełnomocnika powódki. Ponadto należy

podkreślić, iż aktywność procesowa pełnomocnika powódki w niniejszym postępowaniu ograniczona była do złożenia pozwu, sporządzenia kilku pism procesowych oraz udziału w jednym posiedzeniu sądu.

W punkcie **5. sentencji wyroku** stosując zasadę odpowiedzialności za wynik procesu, Sąd na podstawie art. 113 ustawy o kosztach w sprawach cywilnych nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Poznaniu) kwotę 2.280,24 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa za sporządzoną opinię. Łączny koszt opinii opiewał na kwotę 5.780,24 zł, zaś zaliczka uiszczona przez stronę powodową wynosiła 3.500 zł.

Z kolei o odsetkach od kwoty zasądzonej tytułem zwrotu kosztów procesu orzeczono zgodnie z art. 98 § 1^1 k.p.c. i zasądzono je w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego za czas od dnia uprawomocnienia się wydanego wyroku do dnia zapłaty.

Na marginesie uwaga natury ogólnej niejako poza analizą przedmiotowej sprawy. Niespornym jest to, że obecnie przytłaczająca część tzw. „spraw frankowych" kończy się orzeczeniem korzystnym dla powódki, która ostatecznie *de facto* ma do spłacenia jedynie kwotę uzyskanego kredytu bez jakichkolwiek odsetek, opłat czy innych kosztów. Bez wątpienia, w konsekwencji staje ona w drastycznie odmiennej sytuacji od tej, w której są kredytobiorcy zaciągający zobowiązanie w walucie polskiej w tym samym czasie. Co do zasady ci drudzy, działali jako osoby zapobiegliwe, które mając świadomość ryzyka kursowego i tego że ich dochody określane są w złotych, wybierali kredyt co prawda droższy ale także „bezpieczniejszy".

Nie sposób nie przywołać sytuacji, w której dwoje kredytobiorców zamierzało nabyć dwie części „bliźniaka" w tej samej cenie od tego samego sprzedawcy. Jeden, postanowił zaciągnąć – choć droższe – zobowiązanie uzyskując kredyt złotowy, drugi skorzystał z tańszego, przynajmniej na początku, kredytu „frankowego". Każdy z nich uzyskał środki o tej samej wartości. Efekt jest taki, iż jeden z nich, po uzyskaniu korzystnego orzeczenia Sądu, uzyska nieruchomość wydatkując daleko mniej środków niż ten drugi i to abstrahując od radykalnej zmiany cen nieruchomości.

Trudno stan taki uznać za „sprawiedliwy", przynajmniej w znaczeniu potocznym. Wytworzony przez orzeczenia Sądów i Trybunałów stan prawny dzieli kredytobiorców w zależności od tego, w jakiej walucie zaciągali zobowiązanie. Nieuzasadnione, odmienne traktowanie jednych z nich w stosunku do drugich zdaje się być wprost oczywiste. Jest ono wyrazem, w ocenie Sądu w tym składzie, doktrynalnego podejścia do przedmiotowej kwestii. Wskazać trzeba, mając świadomość wadliwości umów takich jak ta w przedmiotowej sprawie, iż rozstrzygnięcie winno uwzględniać także i ten aspekt lecz nie czas i miejsce by czynić szersze w tym zakresie rozważania skoro wyrok ma taką a nie inną treść.

Niemniej jednak istnieje utrwalona już linia orzecznictwa i od tego faktu abstrahować nie można. Stad też Sąd rozpoznając tą i inne tego typu sprawy przyjął co do zasady dla rozstrzygnięcia opisany wyżej szablon postępowania i analizy pod kątem prawnym. Gdyby bowiem uczynił inaczej, znów nastąpiłoby różnicowanie kredytobiorców, w zależności od tego w jakim składzie Sąd rozpoznaje sprawę.

SSO Ryszard Nowak

Zarządzenie:

1. odnotować uzasadnienie w kontrolce uzasadnień;
2. odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikom stron, *jednocześnie*, *poinformować, że termin do sporządzenia uzasadnienia został przedłużony przez Prezesa Sądu Okręgowego w Poznaniu a związku z powyższym termin do wniesienia apelacji wynosi trzy tygodnie*;
3. pisma do akt,
4. za 21 dni lub z apelacją

SSO Ryszard Nowak